

# Głos w Sprawie procedur grantowych w Narodowym Centrum Nauki – studium pewnego przypadku

Informacja o odrzuceniu wniosku grantowego Andrzeja Bogusławskiego dotarła do mnie niedługo po ogólnopolskim sympozjum, którego byłem inicjatorem, a które w całości poświęcone zostało dyskusji nad dziełem prof. Bogusławskiego i dr Ewy Drzazgowskiej *Język w refleksji teoretycznej. Przekroje historyczne* (KLF UW, Warszawa 2016). Monografia ta stanowi istotną nowość w historii lingwistyki. Będą się na niej kształcić pokolenia polskich językoznawców. Ponieważ znam dobrze autora i jego dokonania, ocena wystawiona mu przez NCN była dla mnie nieprzyjemnym zaskoczeniem. Projektowi uczonego, którego prace przynoszą istotne *novum* teoretyczne oraz stanowią inspirację dla środowiska lingwistów, nie dano szans, eliminując go już w pierwszym etapie konkursu.

Miałem możliwość zapoznania się z odrzuconym projektem *Współczesne problemy teorii kluczowych funkcyj mowy*. Ma on charakter interdyscyplinarny, dotyczy fundamentalnych zagadnień z zakresu językoznawstwa, logiki i filozofii. Pozwolę sobie przedstawić niektóre fakty związane z jego oceną.

1. W ostatnim dziesięcioleciu A. Bogusławski opublikował 7 znaczących monografii, w tym liczącą 612 stron książkę w języku angielskim, wspomniane wyżej dzieło napisane wspólnie z E. Drzazgowską, artykuł z listy A. Ten dorobek został oceniony na 4 punkty. Powstaje w związku z tym pytanie, dla kogo, jeśli nie dla autorów tak efektywnych, jak Bogusławski, eksperci NCN-u rezerwują ocenę 5.
2. Ocena czteropunktowa została automatycznie przeniesiona do rubryki dotyczącej wcześniej zrealizowanych grantów. Tym samym dwutomowe dzieło, liczące około 70 arkuszy wydawniczych, będące przedmiotem poznającego sympozjum, również zostało ocenione na czwórkę. Warto zaznaczyć, że 70 arkuszy jest czymś niespotykanym w grantowej historii. Jeśli weźmie się pod uwagę zwyczajowy wymóg 6 arkuszy dla opracowania, które pretenduje do miana monografii, dzieło to odpowiada objętościowo ponad 10 monografiom. W tym sensie wynik ostatnio zrealizowanego przez A. Bogusławskiego grantu dziesięciokrotnie przekracza wymogi proceduralne rozliczenia grantu. W oczach zespołu ekspertów nie zasługuje to jednak na najwyższą ocenę.
3. Naukowy charakter projektu i jego spodziewane wyniki oceniono jedynie na 3,5 – nie podając przy tym żadnego merytorycznego uzasadnienia tej decyzji.
4. Współwykonawca projektu – dr Jan Wiślicki – został określony jako „nieznany”, co nie odpowiada prawdzie, bowiem najważniejsze informacje o jego doświadczeniu naukowym można było wyczytać bez trudu z załączonej bibliografii, będącej integralną częścią wniosku, jak również z opisu projektu. Dr Wiślicki jest wyróżniającym się reprezentantem młodego pokolenia polskich japonistów i lingwistów ogólnych. Występował z referatami na wielu doniosłych zagranicznych i krajowych konferencjach naukowych; w swych publikacjach proponuje wysoce zaawansowane metodologicznie rozwiązania problemów logiczno-lingwistycznych. W przyszłości stanie się z pewnością jedną z czołowych postaci zarówno polskiej japonistyki, jak i lingwistyki

formalnej. Wiedzę o kompetencjach dr. Wiślickiego uzyskałem jako recenzent jego świetnej japonistycznej rozprawy doktorskiej.

Incydent, o którym mowa, nie może być w kręgach akademickich pominięty milczeniem. Chodzi bowiem o zasady organizacji badań w naszym kraju. *Regulamin przyznawania środków na realizację zadań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki* powinien być przez ekspertów stosowany nie tylko w zgodzie z literą, ale również zgodnie z jego duchem. Projekt A. Bogusławskiego, podobnie jak inne prace tego autora, wniósłby z pewnością do teorii języka szereg znaczących, oryginalnych idei z pogranicza lingwistyki, epistemologii i logiki.

Kończąc tę wypowiedź, pozwolę sobie na sformułowanie kilku uwag ogólniejszych dotyczących funkcjonowania instytucji naukowych i wspierających naukę w Polsce. Warto zauważyć, że w perspektywie historycznej mechanizm rozwoju myśli naukowej był oparty na dwóch filarach: na autorytecie czołowych przedstawicieli ustabilizowanych szkół badawczych i na rewolucyjnych ideach młodych reformatorów. Obecnie promowane są działania doraźne, nieprzynoszące długofalowych efektów. Jak nauczał Thomas Kuhn, w nauce rewolucje stanowią niezbędny czynnik jej właściwego funkcjonowania, ale poprzedza je zawsze długi czas tzw. nauki normalnej, kiedy to pożądane jest należyte wykorzystanie autorytetów. Polityka naukowa nie może być prowadzona w oparciu o proste, pozornie racjonalne, recepty. Nie da się sterować odkryciami naukowymi, kierując strumień pieniędzy jedynie na wsparcie „rewolucyjnych” pomysłów. Powstawianie nowych szkół naukowych wymaga innej perspektywy.

Mechanizm wyłaniania w NCN zwyciężskich projektów nie służy ani wspieraniu zastanych autorytetów, ani promowaniu nowych. Wybór pozornie najlepszych projektów na podstawie arbitralnych – często niemądrych – kryteriów (jak na przykład stosowanie listy cytowań Scopusa do oceny prac polskich humanistów) nie realizuje we właściwy sposób misji NCN. Na drodze konkursów, nawet najlepiej zorganizowanych, nie da się wyłonić projektów prowadzących do spektakularnych odkryć naukowych. Trzeba pamiętać o działaniu w nauce mechanizmu darwinowskiego. Przy tak niewielkiej liczbie finansowanych projektów, z jaką mamy do czynienia, brakuje po prostu stosownie dużego zbioru różnorodności, aby umożliwić efektywne działanie doboru naturalnego w sferze idei. Skromna liczba finansowanych projektów sprzyja także przypadkom odrzucania tych wybitnych. Dochodzi często do „selekcji negatywnej”.

Moja końcowa konkluzja jest pesymistyczna. Prowadzona u nas od lat polityka finansowa i instytucjonalna w dziedzinie nauki skutkuje jej marginalizacją na arenie międzynarodowej. Przypadek odrzucenia projektu prof. Andrzeja Bogusławskiego, jednego z najbardziej znanych i cenionych, także za granicą, polskich językoznawców, jest tego zasmucającym przykładem.

JERZY BAŃCZEROWSKI

Professor Emeritus UAM

Od 2010 r. profesor Wyższej Szkoły Języków Obcych im. S.B. Lindego w Poznaniu

<sup>1</sup> Jerzy Bańczerowski jest emerytowanym profesorem zwyczajnym UAM, gdzie przez około 30 lat był dyrektorem Instytutu Językoznawstwa, który powstał w 1973 r. z jego inicjatywy. Doktoryzował się na Uniwersytecie Eötvösa Loránda w Budapeszcie z ugrofinistyki, której dotyczyła również jego habilitacja. Był profesorem wizytującym w USA, RFN i Korei Południowej. Z jego inicjatywy powstały na UAM m.in.: japonistyka, sinologia, koreanistyka, arabistyka, filologia wietnamsko-tajska oraz indonezyjsko-malajska. Jest autorem szeregu prac z językoznawstwa ogólnego, porównawczego oraz wschodnioazjatyckiego, w tym książki *Systems of semantics and syntax* (1980). Jest też współautorem podręcznika *Wstęp do językoznawstwa* (1982). W językoznawstwie teoretycznym stosował metodę aksjomatyczną.